

Leszek Kuźnicki

Wkład ks. prof. dr hab. Kazimierza
Kloskowskiego do poznania
struktury współczesnego
ewolucjonizmu i hipotez powstania
życia

Studia Philosophiae Christianae 36/1, 104-112

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

3. W sferze języka pojawia się dla biologów zhora, z powodu pytania czysto gramatycznego, ale „ustawiającego” całe myślenie przyrodnicze: „PO CO dany organ istnieje? CZEMU dany narząd służy?”.
4. Odpowiedź na pytanie o celowość przyrody może być udzielona nie tylko na poziomie doświadczenia przyrodniczego lub metodologii, ale także filozofii.
5. Celowość, mimo licznych zastrzeżeń, wynikających z mieszania płaszczyzn, na których próbowano rozwiązywać jej kwestie, stała się w badaniach przyrodniczych paradygmatem (najbardziej ogólnym, uniwersalnym prawidłem uprawiania nauki, rzutującym na jej całość), a jak wiadomo paradygmat niesie ze sobą jakby ukryte przedłożenia danej nauki, które nie zawsze się zauważa i stosuje do interpretacji faktów.
6. Biologia ewolucyjna, stosując właściwe sobie metody badawcze, nie jest w stanie ani zaprzeczyć, ani też potwierdzić finalizmu-celowości ewolucji.
7. Kluczem do rozstrzygnięcia powyższych kwestii pozostanie właściwe rozumienie pojęcia celu, osobne w naukach przyrodniczych, osobne w filozofii. Pozostają tylko dwie drogi rozwiązań, prowadzące do odkrycia *kreatywności ewolucji*: wskazanie racji przyrodniczych dla powstania i rozwoju życia na ziemi oraz poszukiwanie przyczyny spoza porządku przyrody: Rozumnego Stwórcy Przyrody.

LESZEK KUŹNICKI

Instytut Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego, PAN

**WKŁAD KS. PROF. DR HAB. KAZIMIERZA KŁOSKOWSKIEGO DO
POZNANIA STRUKTURY WSPÓŁCZESNEGO EWOLUCJONIZMU
I HIPOTEZ POWSTANIA ŻYCIA**

Trudno pogodzić się z myślą, że nie ma wśród nas ks. prof. dr hab. Kazimierza Kłoskowskiego. Był młodym, zdolnym, twórczym uczonym, wysokiej klasy znawcą i analitykiem ewolucjonizmu oraz hipotez powstawania życia na Ziemi. Jego intelekt, ogromna wiedza i wielka pracowitość przyniosły bogatą spuściznę, którą chciałbym omówić i scharakteryzować.

Ks. Kazimierza poznałem w roku 1983, to jest przed uzyskaniem przezeń stopnia naukowego doktora. Od tego czasu śledziłem Jego rozwój jako badacza, wspomagałem radą, życzliwą krytyką i oceną. Byłem recenzentem zarówno jego rozprawy doktorskiej, jak również habilitacyjnej, a także wniosku o uzyskanie tytułu profesorskiego.

Już tytuł *Rola przypadku w genezie życia* i zakres rozprawy doktorskiej wskazywał, że ks. Kazimierz Kloskowski miał odwagę podjąć tematykę wyjątkowo trudną, wymagającą swobodnego poruszania się wśród rozległej literatury i przede wszystkim wiedzy z zakresu metodologii. Formułując główny problem – „odszukiwania sensu tego, co na temat zdarzeń przypadkowych i ich znaczenia mówią przyrodnicze teorie abiogenezy” – autor skoncentrował się na przedstawieniu głównej linii rozwoju badań teoretycznych oraz na wykazaniu zależności między postępem nauki a przypisywaniem przypadkowi roli w procesie powstawania życia na Ziemi. Sposób badania teorii samoródtwa został przeprowadzony z uwzględnieniem kolejności ich powstawania oraz w płaszczyźnie metodologicznej. Było to oryginalne podejście do badania teorii abiogenezy.

W celu rekonstrukcji miejsca przypadku ks. Kloskowski porównał w pracy doktorskiej teorie: A. Weismanna, H. J. Mullera, A. Dauvilliera, E. Desquina, J. B. S. Haldane'a, G. Walda, Ch. E. De Guye'a, P. Lecomte de Noüy, J. Monoda, H. Quastlera, R. W. Kaplana, M. Eigena, P. Schustera i H. Kuhna. Rozprawa zawierała również charakterystykę metodologiczno–epistemologiczną omawianych koncepcji, co umożliwiło autorowi dokonanie krytycznej oceny i wysunięcie wniosków.

Poczynając od końca XIX wieku każdy twórca naukowej hipotezy samoródtwa był zmuszony do określenia zdarzeń przypadkowych oraz zdarzeń zdeterminowanych w procesie powstawania życia na Ziemi. Większość starała się wskazać na współdziałanie obu czynników, aczkolwiek zostały ogłoszone koncepcje, które abiotyczne powstanie protobiontów traktowały jako wyjątkowo szczęśliwy zbieg okoliczności bądź przeciwnie, jako zjawisko będące nieuchronnym następstwem ewolucji kosmicznej i następnie geochemicznej na naszej planecie.

W najbardziej znanej i cenionej współcześnie teorii Manfreda Eigena, zostały uwzględnione różne elementy determinujące proces biogenezy (np. nieprzypadkowy charakter wiązania monomerów organicznych), natomiast proces powstawania hipercykli został uznany za przypadkowy. Z kolei, późniejszy etap rozwoju hipercykli odbywał się pod wpływem dwóch czynników: selekcji – czynnika determinującego kierunek rozwoju, i mutacji –

czynnika przypadkowego. Eigen podjął próbę udowodnienia w oparciu o kalkulację matematyczną, że darwinowski mechanizm ewolucji działał poczynając od drugiego etapu abiogenezy.

W zakończeniu rozprawy doktorskiej ks. Kłoskowski ujął główne rysy rozwoju teorii samoródtwa w formie trzech tez: 1. Wybory określonych struktur nieorganicznych i organicznych były zdarzeniami przypadkowymi, natomiast „zapamiętanie” tych wyborów, czyli utrwalenie przypadkowego wyboru było koniecznością. 2. Omawiane teorie należy traktować jako jeden z istotnych elementów probabilistycznej wizji współczesnej nauki o początku życia, przeciwstawnych często mechanistycznym interpretacjom; chodzi w nich nie tylko o wyjaśnienie tego, co się zdarzyło na pewno, ale także tego, co mogło zaistnieć z ogromnym prawdopodobieństwem. 3. Kolejno pojawiające się teorie w coraz głębszy sposób spełniają postulat ogólności i ścisłości naukowej. Jak wiadomo, od ogólności i ścisłości zależy stopień ich sprawdzalności.

Po uzyskaniu doktoratu na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie ks. dr Kazimierz Kłoskowski prowadził w latach 80-tych badania teoretyczne w trzech kierunkach: 1. Genezy życia w ujęciu współczesnych przyrodników. 2. Kreationizmu naukowego. 3. Struktury współczesnych teorii ewolucji, przede wszystkim syntetycznej teorii ewolucji.

Pierwszy temat stanowił rozwinięcie studiów przedstawionych w rozprawie doktorskiej i znalazł odzwierciedlenie w kilku artykułach: *Teoria abiogenezy w ujęciu Hansa Kuhna*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody* (Warszawa 1984), t. VI; *Hipercykl jako model abiogenezy*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody* (Warszawa 1985) t. VII; *Przypadek jako czynnik abiogenezy*, *Studia Philosophiae Christianae* 21(1985)2; *Koncepcja biogenezy Manfreda Eigena i Hansa Kuhna*, *Zeszyty Naukowe Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego*. *Biologia* 7(1987); *Przypadek w genezie życia*, *Studia Philosophiae Christianae* 26(1990)2.

W pracach tych ks. dr Kazimierz Kłoskowski analizował procesy abiogenezy, które zachodziły na pierwotnej Ziemi, w świetle teorii M. Eigena, H. Kuhna. Szczególne znaczenie miała analiza logiczno-metodologiczna oraz ocena wartości sposobów weryfikacji empirycznej i teoretycznej ich treści.

Równoległe z badaniem współczesnych interpretacji mechanizmów abiogenezy ks. dr Kłoskowski zajmował się analizą kreationizmu. Ten nurt poszukiwań znalazł odzwierciedlenie w pracach dotyczą-

cych współczesnej problematyki kreacjonizmu – w: *Wokół współczesnej problematyki kreacjonizmu*, Miesięcznik Diecezjalny Gdański XXVIII(1984)7–9; *Kreacjonizm a granice poznania*, Miesięcznik Diecezjalny Gdański XXX(1986)7–9; *Metodologiczne uwarunkowania kreacjonizmu naukowego*, Miesięcznik Diecezjalny Gdański XXX(1986)10–12; *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii i w hymnie Prologu Czwartej Ewangelii*, Studia Gdańskie (1986), t. VI; *Wieloaspektowy wymiar stwarzania w Summie Teologii Świętego Tomasza*, Miesięcznik Diecezjalny Gdański XXXI(1987)10–12; *Ewolucja i kreacja – próba pewnego uogólnienia*, Miesięcznik Diecezjalny Gdański XXXII(1988)4–6; *Problem kreacji i kreacjonizmu w ujęciu Kazimierza Kłósaka*, Miesięcznik Diecezjalny Gdański XXXII(1988)1–3.

W swoich analizach ks. dr Kazimierz Kloskowski przedstawił i zinterpretował z punktu widzenia epistemologii ewolucyjnej oraz podstawowych kryteriów metodologicznych nie tylko tradycyjne poglądy kreacjonistyczne, ale także ich współczesne interpretacje. Na uwagę zasługują analizy, próbujące znaleźć pomosty między kreacją a ewolucją. Dochodzi on do wniosku, że ewolucjonizm i kreacjonizm nie muszą być przeciwstawnymi poglądami.

W moim przekonaniu szczególną wagę miały prace z drugiej połowy lat osiemdziesiątych, dotyczące czynników ewolucji, procesów mikroewolucji, makroewolucji i megaewolucji. Należy tu wymienić: *Refleksje na temat nowych pojęć struktury chemicznej i biologicznej sformułowanych przez E. B. Cohena*, *Kosmos* (1986)4; *Wokół struktury nauk biologicznych*, *Studia Philosophiae Christianae* 23(1987)2; *Kilka uwag na temat syntetycznej teorii ewolucji*, *Studia Philosophiae Christianae* 24(1988)1; *Stochastyczność procesu ewolucyjnego*, Miesięcznik Diecezjalny Gdański XXXIII (1989)10–12.

Rozprawa habilitacyjna pt. *Zagadnienie determinizmu ewolucyjnego – Studium biofilozoficzne* składa się z dwóch części. Jej treścią była analiza syntetycznej teorii ewolucji od jej zarania (1926) do 1970 r. We *Wstępie* autor jednoznacznie stwierdził: „Główny problem podjęty w niniejszej pracy można wstępnie wyrazić w zdaniu, czy i w jakiej mierze ogół procesów ewolucji biologicznej uwarunkowany jest w swym przebiegu historycznym w sposób deterministyczny” i dalej „Dociekania nasze, zmierzające do odpowiedzi na te ważne pytania, przeprowadza się przez ramowe ujęcie koncepcji i rozwiązań składających się na syntetyczną teorię ewolucji oraz przez analizę przyjmowania w tej

teorii czynników i mechanizmów warunkujących przebieg procesów ewolucyjnych”.

W drugiej części pracy po sprecyzowaniu pojęć determinizmu, indeterminizmu, przyczyn, funkcji, celu, prawa, podjęto próbę interpretacji czynników determinujących ewolucję w płaszczyźnie empiriologicznej, metodologicznej i filozoficznej. Analizy te doprowadziły do sformułowania koncepcji autodeterminizmu ewolucyjnego jako swobodnego poglądu przyjmującego współdziałanie przypadku z czynnikiem determinującym proces ewolucji. Syntetyczna teoria, czerpiąc początkowo swoje empiryczne podstawy prawie wyłącznie z genetyki populacyjnej, stopniowo coraz bardziej wkraczała w zjawiska i mechanizmy specjacji oraz procesy makro- i megaewolucji. Na tej podstawie ks. dr Kazimierz Kloskowski wysunął słuszny wniosek, że wraz z poszerzeniem pola następowało zwiększenie determinantów uwzględnionych w teorii syntetycznej.

Na przełomie lat 60-tych i 70-tych stało się oczywiste, że teoria syntetyczna mimo, iż podlega zmianom, nie nadąza za postępami niektórych dziedzin, w szczególności biologii molekularnej i paleobiologii. Z tych dwóch stron podniosły się zarzuty, że upraszcza ona mechanizmy ewolucji. Na gruncie biologii molekularnej wykazano, że istnieje wiele mutacji przystosowawczo neutralnych, które zachodzą ze stałą częstością, różną jednak dla różnych genów. Tak więc pewne procesy ewolucyjne przebiegają bez udziału doboru naturalnego i niezależnie od wielkości populacji. Prawie równoległe do sformułowania teorii mutacji neutralnych N. Eldredge i S. J. Gould zaproponowali w oparciu o analizę materiałów kopalnianych hipotezę (teorię) punktualizmu. Powstawanie gatunków, a przede wszystkim pojawienie się nowych szczepów zachodzi w relatywnie krótkim czasie, w małych liczebnie populacjach, w wyniku jednoczesnych zaburzeń stanu równowagi genetycznej i środowiskowej. Ani jedna, ani druga teoria nie odrzucają całej koncepcji zbudowanej w oparciu o neodarwinizm. Jest jednak rzeczą oczywistą, że teoria syntetyczna przestała być wyjaśnieniem wyczerpującym i biolodzy podjęli (początek lat 70-tych) próby tworzenia nowej koncepcji w sposób bardziej spójny tłumaczący procesy ewolucyjne.

Analiza okresu 1976–1990 skłoniła ks. dr Kloskowskiego do wniosku, że choć podstawowe determinanty procesu ewolucyjnego (mutacje, dobór naturalny) są oczywiste, to faktycznie obraz ewolucji biologicznej jawi się jako złożony wynik działania czynników zdeterminowanych i przypadkowych lub w terminologii filozoficznej konieczności i przypadku.

Jeśli za podstawę przyjmiemy się klasyczny podział: determinizm, indetermizm to niemożliwe jest rozstrzygnięcie, jaki charakter ma proces ewolucji. Skoro takie podejście okazało się bezowocne ks. dr Kazimierz Kloskowski odwołał się do autodeterminizmu jako właściwej perspektywy empiriologicznej badań. W istocie procesy ewolucyjne są równocześnie zdeterminowane i probabilistyczne przez wcześniejsze zjawiska. Ewolucja jest nieprzerwanym ciągiem zdarzeń historycznych, w których równocześnie zachodzą procesy określone i przypadkowe. Autodeterminizm pozwala jednocześnie analizować teorie ewolucyjne w aspektach przyczynowych i funkcjonalnych. Według ks. dr Kloskowskiego jest to: „1) pogląd, według którego ewolucja jest uporządkowana jednoznacznie i probabilistycznie, 2) hipoteza, w ramach której da się wy tłumaczyć istotę ewolucji (jej determinizm i przypadkowość), 3) zasada metodologiczna, która narzuca niezbędność uwzględniania przypadku w procesie ewolucji oraz koniunkcyjnego traktowania prawidłowości ewolucji zinterpretowanych jako konieczność i przypadek”.

Przy dużej różnorodności wyjaśnień przedstawiciele syntetycznej teorii ewolucji jako element wspólny powtarza się konieczność uwzględniania przypadku dla każdego poziomu organizacji biologicznej – od molekularnego po gatunkowy. Ta prawidłowość skłoniła ks. dra Kazimierza Kloskowskiego do wyodrębnienia typowego dla ewolucjonizmu nowego wyjaśnienia przez odwoływanie się do przypadku jako wewnętrznej składowej każdego czynnika ewolucji.

Autor pracy *Zagadnienie determinizmu ewolucyjnego. Studium biofilozoficzne* w konkluzji stwierdził – syntetyczna teoria ewolucji jest zbiorem hipotez i szczegółowych modeli. W swej istocie to teoria dedukcyjna, stale modyfikowana, przede wszystkim pod presją nowych danych empirycznych. Kontrowersji dotyczących struktury teorii syntetycznej nie daje się rozstrzygnąć ani przy pomocy analiz semantycznych, ani w wyniku formalizacji. W tej sytuacji zasadnicze znaczenie mają próby określenia relacji pomiędzy poszczególnymi twierdzeniami i częściowymi teoriami. Taką właśnie funkcję, jak to wykazał autor, pełni autodeterminizm ewolucyjny i wyjaśnienie przez odwołanie się do przypadku. „Przy tym trzeba pamiętać, że ze względu na stochastyczność procesów ewolucyjnych omawiana teoria nie jest w stanie w sposób jednoznaczny określić wszystkich przyczyn ewolucji. W tym sensie możemy więc mówić o hipotetycznym wymiarze samej teorii ewolucji”.

Według ks. dra Kazimierza Kloskowskiego jedynym skutecznym zabiegiem eliminowania kontrowersji w ramach teorii syntetycznej jest odwoływanie się do autodeterminizmu ewolucyjnego. Jest to więc immanentny składnik tej teorii, co w płaszczyźnie przedmiotowej sprowadza się do uznawania przypadku jako konieczności wszelkich biologicznych procesów rozwojowych.

Okres od uzyskania stopnia doktora habilitowanego (1991) do nadania tytułu profesora (1997) był w życiu ks. Kazimierza wyjątkowo twórczy – dwie książki (*Między ewolucją a kreacją* 1994, *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej* 1995), 25 artykułów, liczne recenzje świadczyły o rozległej i wszechstronnej działalności publikacyjnej tego okresu. Po uzyskaniu habilitacji nastąpił dalszy znaczący rozwój warsztatu badawczego ks. dr hab. Kazimierza Kloskowskiego, a także rozszerzenie zainteresowań poznawczych. Potwierdza to treść wspomnianych książek. *Między ewolucją a kreacją* jest rozprawą filozoficzną, której wartość polega na uwzględnieniu i przewartościowaniu zarówno współczesnego piśmiennictwa biologicznego, jak i teologicznego oraz tzw. kreacjonizmu naukowego. Jej zadaniem jest próba wykazania, że obecny, powstały w wyniku rozległych i udokumentowanych badań obraz ewolucji biologicznej, trwający na Ziemi co najmniej 3,5 mld lat i prowadzącej również do powstania gatunku *Homo sapiens*, nie stoi w sprzeczności z twierdzeniem o istnieniu „przyczyny sprawczej, w filozofii chrześcijańskiej określanej Bogiem”. Jeśli dogmat o stworzeniu i nauka o ewolucji wzajemnie się nie wykluczają, to wszelkie wystąpienia fundamentalistyczne, polegające na literalnym odczytaniu treści Pisma Świętego (Starego Testamentu) są sprzeczne i wrogie w równym stopniu idei ewolucji, jak i idei kreacji. Na tej podstawie ks. dr hab. Kazimierz Kloskowski w książce *Między ewolucją a kreacją*, a także w wielu artykułach poddał wszechstronnej i wnikliwej krytyce kierunek powstały w amerykańskich środowiskach protestanckich zwany „kreacjonizmem naukowym”. Ten prąd myślowy znalazł rzeczników w Polsce. Dosłowne odczytywanie Biblii o sześciu dniach stworzenia, potopie, dziesięciotysięcznym wieku Ziemi, stałości gatunków – nie ma żadnych podstaw naukowych. Stary Testament przekazuje jedynie informację religijną dotyczącą Boga jako Stwórcy, nie jest żadnym ścisłym opisem powstania świata i przebiegu ewolucji życia na Ziemi. Kreacjonizm naukowy jest pseudoteorią, która nie rozwija, lecz wręcz ośmiesza treści chrześcijańskie – to jedno z zasadniczych przesłań książki.

Treść książki pt. *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej* (1995) dotyczy jednego z współczesnych problemów, nurtujących zarówno środowiska naukowe, jak również szerokie kręgi społeczne. Autor po przedstawieniu stanu badań stara się odpowiedzieć na pytanie, „co to znaczy działać w prawdziwie ludzki sposób w dziedzinie inżynierii genetycznej?”. Można je sprowadzić do pytania wręcz trywialnego: „czy należy przerwać badania, kiedy pojawią się wątpliwości o ich możliwych następstwach w sferze etyki?”. Odpowiedź z pozoru jest oczywista – zawsze należy dawać prymat etyce przed technologią. Dotychczas ludzkość nie zna jednak ani jednego przypadku zaniechania badań z przyczyn etycznych.

Zarówno w książce pt. *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej*, jak i w artykułach dotyczących tej problematyki, ks. dr hab. Kazimierz Kłoskowski porównał dwie zasady normujące: „bioetykę ułatwiania” i „bioetykę granicy”. „Opowiadając się za rozstrzygnięciem bioetyki „graniczy”, uważam, że tylko ona w sposób adekwatny jest w stanie odpowiedzieć na pytanie o dobro i zło, a tym samym orzekać o słuszności i niesłuszności ludzkich czynów, o tym, co jest dozwolone bądź niedozwolone. Tego typu bioetyka opiera się na etyce personalizmu i spirytualizmu chrześcijańskiego”. Jak dotychczas osiągnięcia biotechnologii w nauce są wykorzystywane do produkcji roślinnej i przy wytwarzaniu leków. Jednak po rozszyfrowaniu genomu człowieka i udoskonaleniu technik stwarzających możliwości klonowania ludzi – sprawa nabierze ogromnego znaczenia. Dostrzeżenie tych problemów w całej złożoności jest wielką zasługą ks. Kazimierza Kłoskowskiego.

Ten sam walor miały jego podejścia do zagadnień równowagi w relacji człowiek – środowisko. Sozologia była dotychczas rzadko przedmiotem zainteresowania naukowego na uczelniach katolickich. Ciężył tu jednostronnie ujmowany dogmat człowieka jako pana przyrody. Ks. dr hab. Kazimierz Kłoskowski dokonał w swoich rozmyślaniach istotnego przewartościowania relacji człowiek – środowisko: „antropologia przyrodnicza ukazuje człowieka jako część przyrody, podlegającą tym samym prawom przyrodniczym. Niszczenie przyrody jest zatem jednocześnie niszczeniem człowieka. Z kolei antropologia kulturowa i społeczna ukazuje człowieka jako istotę zdolną do abstrakcyjnego myślenia, języka, wytwarzania narzędzi, kierowania doświadczeniem opartym na tradycji. Wynika z tego, że człowiek jest nie tylko częścią przyrody, ale także przedmiotem przemian, przekształcających środowisko. Antropologia filozoficzna zaś wskazuje na czło-

wieka jako jednostkę psychofizyczną, osobę. Człowiek jest zdolny do refleksji, poznania samego siebie w środowisku. Jego racjonalność zobowiązuje do równowagi, co stanowi istotny problem sozologii” (*Antropologiczne uwarunkowania sozologii*).

Z wielką radością przyjąłem wiosną 1996 r. wiadomość o wystąpieniu Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie o nadanie ks. dr hab. Kazimierzowi Kłoskowskiemu tytułu profesora. Miałem nadzieję, że prócz leczenia będzie silnym bodźcem do przezwyciężenia groźnej choroby, której niszczące skutki były już widoczne. Gorąco, jak syna, ściszałem Go w Pałacu Prezydenckim, kiedy w roku 1997 odbierał nadanie tytułu profesorskiego. W późniejszych kontaktach osobistych i telefonicznych podtrzymywałem optymistyczną prognozę, że w Jego zdrowiu wszystko obróci się ku dobremu. Niestety, przedwczesna śmierć ks. prof. dr hab. Kazimierza Kłoskowskiego to dotkliwa strata dla wszystkich Jego bliskich, dla Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, dla nauki, w szczególności biologii ewolucyjnej i teoretycznej.

WSPOMNIENIA

SŁUGA ŻYCIA

HOMILIA WYGŁOSZONA W CZASIE MSZY ŚW. ZA ZMARŁEGO
KS. PROF. DR HAB. KAZIMIERZA KŁOSKOWSKIEGO
W DNIU 15 PAŹDZIERNIKA W KAPLICY SEMINARYJNEJ

Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już do czterech dni spoczywającego w grobie. A Betania była oddalona od Jerozolimy około piętnastu stadiów i wielu Żydów przybyło przedtem do Marty i Marii, aby je pocieszyć po bracie. Kiedy zaś Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta rzekła do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga. Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. Rzekła Marta do Niego: Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. Rzekł do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.

J, 11, 17–27